

**Sygn. akt : II AKa 281/08**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2008 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący	SSA Wojciech Kopczyński (spr.)
Sędziowie	SSA Bożena Summer-Brason SSO del. Małgorzata Niementowska
Protokolant	Agnieszka Przewoźnik

przy udziale Prokuratora Prok. Apel. Tomasza Janeczka

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2008 r. sprawy

**B. D. s. E. i R.**, ur. (...) w P.

oskarżonego z art. 197§2 kk i in.

na skutek apelacji obrońcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 28 kwietnia 2008 r.

sygn. akt. IV K 166/07

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację obrońcy za oczywiście bezzasadną,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz opłatę w kwocie 600 (sześciuset) zł.

**Sygn. akt II AKa 281/08**

## UZASADNIENIE

W związku z tym, że w pierwszym – uchylonym wyroku sądu pierwszej instancji przyjęto, że elementem zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem było, zarzucane początkowo jako oddzielny czyn, doprowadzenie pokrzywdzonej, po użyciu przemocy, do poddania się innej czynności seksualnej w postaci włożenia jej do pochwy butelki z niedopalkami papierosów, a w kolejnym – obecnie skarżonym wyroku przyjęto z kolei, że zabójstwo w typie podstawowym z art. 148 § 1 k.k. jest ostatnim elementem znęcania się fizycznego i psychicznego oskarżonego nad pokrzywdzoną, czynu zarzucanego oskarżonemu jako oddzielne przestępstwo, zasadnym było szczegółowe przedstawienie opisów czynów zarzucanych oskarżonemu w akcie oskarżenia, oraz opisów przestępstw przypisanych mu w kolejnych wyrokach sądu I instancji. Tak więc B. D. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 6 lipca 2005r., w Z., używając przemocy w postaci bicia pięściami po głowie i całym ciele, doprowadził E. D. do poddania się innej czynności seksualnej w postaci włożenia jej do pochwy butelki z niedopałkami papierosów, to jest o czyn z art. 197 § 2 k.k.,

II. w dniu 6 lipca 2005r. w Z., działając ze szczególnym okrucieństwem, w celu pozbawienie życia E. D., po uprzednim wielogodzinnym biciu jej pięściami i kopaniu nogami po całym ciele, depcząc i kolankując spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek i obustronnych sińców okularowych, wylewów krwawych podspojówkowych, rany tłuczonej policzka prawego, lewej małżowiny usznej, otarcia naskórka, obrzęku i pęknięcia śluzówki warg, obustronnego złamania żeber, pęknięcia śledziony z następowym krwotokiem wewnętrznym, licznych sińców na tułowiu i kończynach, w tym na grzbietach rąk, które to rozległe obrażenia ciała stały się przyczyną zgonu E. D., to jest o czyn z art. 148 § 2 pkt. 1 k.k.,

III. w okresie od 1999r. do lipca 2005r. w Z., znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. D. poprzez bicie jej po całym ciele i wyzywanie słowami wulgarnymi, to jest o czyn z art. 207 § 1 k.k.

Pierwszym rozstrzygnięciem w powyższej sprawie, które się jednak nie ostało, uchylone w całości orzeczeniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lipca 2007r. sygn. akt II AKa 216/07, był wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 2 kwietnia 2007r. sygn. akt IV K 64/06.

Wyrokiem tym uznano oskarżonego B. D. za winnego tego, że w dniu 6 lipca 2005r. w Z., działając ze szczególnym okrucieństwem wobec E. D., po uprzednim wielogodzinnym biciu jej pięściami, kopaniu nogami po całym ciele, doprowadzeniu po użyciu przemocy do poddania się innej czynności seksualnej w postaci włożenia jej do pochwy butelki z niedopałkami papierosów, depcząc i kolankując, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek i obustronnych sińców okularowych, wylewów krwawych podspojówkowych, rany tłuczonej policzka prawego, lewej małżowiny usznej, otarcia naskórka, obrzęku i pęknięcia śluzówki warg, obustronnego złamania żeber, pęknięcia śledziony z następowym krwotokiem wewnętrznym, licznych sińców na tułowiu i kończynach, w tym na grzbietach rąk, które to rozległe obrażenia ciała stały się przyczyną zgonu E. D.. Przypisując oskarżonemu popełnienie tego przestępstwa sąd pierwszej instancji ustalił jednocześnie, że dokonując go działał z zamiarem ewentualnym pozbawienia jej życia. W konsekwencji uznał, że wyczerpał on znamiona przestępstwa z art. 148 § 2 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 197 § 2 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 2 pkt. 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 25 lat pozbawienia wolności.

Ponadto uznał oskarżonego B. D. winnym tego, że w okresie od 1999r. do lipca 2005r. w Z., znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. D., bijąc ją po całym ciele i wyzywając słowami wulgarnymi, to jest przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. i za to na mocy powołanego przepisu wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył oskarżonemu karę łączną w wymiarze 25 lat pozbawienia wolności.

Na skutek apelacji obrońcy oskarżonego, w której podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i obraży prawa procesowego, tylko w odniesieniu do przypisanego oskarżonemu zabójstwa, którego elementem miało też być doprowadzenie, po użyciu przemocy, do poddania się innej czynności seksualnej, Sąd Apelacyjny w Katowicach orzeczeniem z dnia 12 lipca 2007r. sygn. akt II AKa 216/07 uchylił wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 2 kwietnia 2007r. sygn. IV K 64/06 w zaskarżonej części, a także na mocy art. 440 k.p.k. w części dotyczącej czynu z art. 207 § 1 k.k., która nie była skarżona i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w Gliwicach do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu swojego orzeczenia sąd odwoławczy wskazał, aby sąd ponownie rozpoznający sprawę rozważył to, czy stosowanie w dniu 6 lipca 2005r. przez oskarżonego przemocy wobec pokrzywdzonej, nie było jeszcze kolejnym aktem znęcania się nad nią, tym razem zakończonym jej zgonem, a w efekcie, czy znęcanie się nad pokrzywdzoną w rozumieniu art. 207 § 1 k.k. i jej zabójstwo, nie stanowiło jednego czynu o kumulatywnej kwalifikacji prawnej. Z tego też powodu sąd odwoławczy uznał za celowe uchylić wyrok w całości, również w nie zaskarżonej części, a więc w zakresie czynu z art. 207 § 1 k.k.

W wyniku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2008r. w sprawie o sygn. akt IV K 166/07 uznała oskarżonego B. D. za winnego tego, że w okresie od maja 2001r. do lipca 2005r. w Z., znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. D. poprzez bicie jej po całym ciele oraz wyzywanie słowami wulgarnymi, a w dniu 6 lipca 2005r., działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia E. D., po uprzednim biciu jej pięściami i kopaniu nogami po całym ciele, deptaniu i kolankowaniu, spowodował u niej obrażenia ciała w postaci obrzęku powiek i obustronnych sińców okularowych, wylewów krwawych podspojówkowych, rany tłuczonej policzka prawego, lewej małżowiny usznej, otarcia naskórka, obrzęku i pęknięcia śluzówki warg, obustronnego złamania żeber, pęknięcia śledziony z następowym krwotokiem wewnętrznym, licznych sińców na tułowiu i kończynach, w tym na grzbietach rąk, które to rozległe obrażenia ciała stały się przyczyną zgonu E. D., to jest przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał go na karę 15 lat pozbawienia wolności. Na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 7 lipca 2005r. do dnia 28 kwietnia 2008r.

Tym samym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach uniewinnił oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie I aktu oskarżenia, to jest występku z art. 197 § 2 k.k. polegającego na tym, że w dniu 6 lipca 2005r. w Z., używając przemocy w postaci bicia pięściami po głowie i całym ciele miał doprowadzić E. D. do poddania się innej czynności seksualnej w postaci włożenia jej do pochwy butelki z niedopałkami papierosów i w tym zakresie na mocy art. 632 pkt. 2 k.p.k. kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa. Ponadto orzekł o dowodach rzeczowych i kosztach sądowych.

Powyższy wyrok zaskarżył obrońca oskarżonego i zarzucił mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę, a polegający na bezpodstawnym przyjęciu, że B. D. w okresie od maja 2001r. do lipca 2005r. w Z., znęcał się fizycznie i psychicznie nad E. D. poprzez bicie jej po całym ciele oraz wyzywanie słowami wulgarnymi, a w dniu 6 lipca 2005r. działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia E. D., po uprzednim biciu jej pięściami i kopaniu nogami po całym ciele, deptaniu i kolankowaniu, spowodował u niej rozległe obrażenia ciała, które stały się przyczyną zgonu E. D., czym wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 148 § 1 k.k. i art. 207 § 1 k.k., podczas gdy wnikliwa i obiektywna analiza materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony popełnił jedynie przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.

Stawiając powyższy zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary 6 lat pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 156 § 3 k.k. oraz art. 207 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego nie jest zasadna i na uwzględnienie nie zasługuje. Wbrew twierdzeniom skarżącego sąd pierwszej instancji, ponownie rozpoznający powyższą sprawę, dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i prawnych. Uwzględnił przy tym wszystkie zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego, co do dalszego postępowania. Czyniąc wspomniane ustalenia faktyczne sąd merytoryczny zasadnie oparł się w tym względzie na pierwszych wyjaśnieniach oskarżonego złożonych w postępowaniu przygotowawczym, kiedy to B. D. dokładnie opisał to, w jaki sposób krytycznego dnia bił pokrzywdzoną E. D.. Tymi wyjaśnieniami oskarżony potwierdził, że zdenerwowany bił ją pięściami i otwartą dłonią po całym ciele. W wyniku tych uderzeń przewracała się na podłogę, a wtedy na chwilę

przestawał ją bić. Następnie podnosił ją i bił dalej. Trzy lub dwa razy upadała na podłogę na skutek jego uderzeń. Zaznaczył przy tym wyraźnie, że uderzenia były bardzo silne, a bił ją trzy razy po 2 minuty i każdorazowo po jego uderzeniach przewracała się na ziemię. Te jego wyjaśnienia współgrają nie tylko z protokołem oględzin i sekcji zwłok E. D., z którego wynika, że przyczyną zgonu stały się rozległe obrażenia ciała powstałe od wielokrotnych silnych urazów zadanych narzędziem twardym, tępym, tępokrawędzistym, ale też korelują z opinią biegły sądowych, co do przyczyn zgonu pokrzywdzonej. Przy czym trafnie sąd merytoryczny przyjął w oparciu o wspomniane opinie biegłych, że pokrzywdzona była także kopana nogami po całym ciele. Była też deptana i kolankowana, na co wskazuje charakter i lokalizacja stwierdzonych u niej obrażenia ciała, a w szczególności bezsporny fakt złamania wszystkich żeber po lewej i prawej stronie klatki piersiowej. Biegła sądowa S. N. wykluczył, aby takie obrażenia powstały od pojedynczych uderzeń ręką, czy przypadkowego nadeptnięcia na ciało ofiary. Tak więc sąd pierwszej instancji zasadnie uznał, że oskarżony składając kolejne wyjaśnienia modyfikował ich treść, eliminując lub przeinaczając niektóre fakty, aby umniejszyć zakres swojej odpowiedzialności.

Także w ocenie sądu odwoławczego **wielość zadanych przez oskarżonego bardzo silnych uderzeń, między innymi w głowę, twarz, oraz inne ważne dla życia człowieka organy, a przy tym deptanie i kolankowanie pokrzywdzonej, co doprowadziło do zgonu ofiary w wyniku doznanych w ten sposób rozległych i masywnych obrażeń ciała, stanowczo wyklucza możliwość zakwalifikowania takiego zachowania sprawcy tylko w kategoriach spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu kwalifikowanego przez następstwo w postaci śmierci, to jest występku z art. 156 § 3 k.k., jak chce tego skarżący.** Przede wszystkim bardzo duża siła tych uderzeń stanowczo wyklucza taką ewentualność i uzasadnia przyjęcie, że oskarżony nie tylko przewidywał skutek w postaci śmierci, ale i na taki skutek się godził. Zasadnie więc przyjęto, że działał z zamiarem ewentualnych pozbawienia życia E. D.. Bił ją wszak bardzo mocno wiedząc, że po urazie nosa wywołanym upadkiem bolała ją głowa. Powtarzał przy tym wspomniane czynności wykonawcze, aż doprowadził do śmierci swojej konkubiny, a więc do tego, co było niewątpliwie normalnym skutkiem tego rodzaju działań. Zasadnie też sąd I instancji uznał, że oskarżony znęcał się nad pokrzywdzoną, a zabójstwo było jego ostatnią fazą. Na to, że znęcanie miało miejsce wskazują nie tylko zeznania członków rodziny denatki, ale i prawidłowo powołane przez sąd merytoryczny relacje osób postronnych, nie zainteresowanych wynikiem powyższego procesu karnego. Tak więc przyjęta przez sąd ocena prawna wspomnianych wyżej zachowań oskarżonego składających się na przestępstwo znęcania w kontekście przypisanej mu także zbrodni zabójstwa ofiary nad którą się znęcał, jest trafna i prawidłowo oddaje pełną kryminologiczną zawartość tego czynu, obejmując wszystkie czynności sprawcze przedsięwzięte przez oskarżonego. Także w ocenie sądu odwoławczego **w wypadku gdy sprawca najpierw znęcał się fizycznie i psychicznie nad ofiarą, a ostatnią jego fazą była zbrodnia zabójstwa osoby nad którą wcześniej się pastwił, zasadne jest przyjęcie w tej konkretnej sprawie kumulatywnej kwalifikacji prawnej z art. 207 § 1 k.k. i art. 148 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., albowiem pierwotne przestępstwo wywołało dalej idący skutek w postaci śmierci ofiary, który zdecydowanie wykroczył poza ramy samego znęcania.** Co prawda wspomniane przestępstwa różnią się przede wszystkim zasadniczym przedmiotem ochrony i okresem popełnienia, to jednak do ich znamion należy stosowanie przemocy. To zaś powoduje, że jeżeli skutkiem przemocy zastosowanej przez sprawcę znęcania jest śmierć człowieka, to uzasadnione jest zastosowania kumulatywnego zbiegu tych przepisów, o ile sprawca był świadomy możliwości spowodowania takiego skutku i na to się godził, a tak było w powyższej sprawie, co należycie wykazał sąd pierwszej instancji. Także wymierzona oskarżonemu kar pozbawienia wolności nie może w realiach niniejszej sprawy uchodzić za karę rażąco surową. Wszak sąd merytoryczny ponownie rozpoznający sprawę prawidłowo ustalił i ocenił wszystkie okoliczności wpływające na jej wymiar. W szczególności orzeczona wobec oskarżonego kara 15 lat pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia jego zawinienia i adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanej mu zbrodni zabójstwa.

Nie było więc najmniejszych podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji

W konsekwencji sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną. Zasadził też od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki postępowania odwoławczego oraz opłatę za drugą instancję w kwocie 600 złotych.